

Buka, Autobiografia (intro)

Generalnie wszystko zaczęło się dawno, dawno temu
Kiedy byłem jeszcze niczego nieświadomym krukiem
Generalnie wszystko zaczęło się...
Generalnie wszystko zaczęło się dawno, dawno temu
Kiedy byłem jeszcze niczego nieświadomym krukiem
Odziany w artefakty, stoczyłem walkę z bestią o 8 rękach i 74 awrrrr... twoich starych
Odziany w artefakty, stoczyłem walkę z bestią o 8 rękach i 74 nogach
A że miałem styli milion, bez problemu mogłem pławić się w glorii zwycięstwa
Zamknięty w czterech ścianach ciszy
Trochę zbyt długo tam zabalowałem, co doprowadziło mnie do skrajnej depresji paranoidalnej
Aczkolwiek walka trwała nadal
Pewnego ranka obudził mnie zombie, którego obecność wywarła na mnie
Niezapomniane wrażenie, co sprawiło, iż zacząłem się uczyć łaciny od początku
Nie pamiętam co działo się dalej, do czasu aż obudziłem się w dziwnym mieście
Którego nazwy nie pamiętam, aczkolwiek fatum chciało, że potłukłem lustro
Wypadając od drugiej strony, wprost do pokoju 003